GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 7 SIERPNIA 1816 Roku WE SZROD.

W dniach 24, 25, i 26 zeszłego miesiąca od godziny 8 do 12; po południu od 3 do 7 w Amfiteatrze Szkolnym Uczniowie Szkoły Departamentowey Krakowskiey w liczbie 560 w przytomności Dozoru Szkolnego, członkow ze Szkoły Główney Krakowskiey delegowanych, i wielu zacnych płci oboiey gości odprawili popisy roczne publiczne z nauk na tę Szkołę przepisanych, które to popisy JW. Miączyński Kommissarz Organizacyyny przytomnością swoią zaszczycał. Dnia zaś 27 Lipca z rana w przytomności JJWW. Kommissarzow Organizacyynych Miaczyńskiego i Barona Reibnitza, Senatu Rządzącego JW. Rektora Szkoły Główney, Dozoru Szkolnego i różnych zacnych płci oboiey, na ten Akt licznie zgromadzonych Gości, W. Himonowski Rektor Szkoły Departamentowey zagaił posiedzenie przemowa, w którey oświadczywszy cel posiedzenia publicznego to iest rozdanie nagrod naypilnieyszym Uczniom Szkoły którzy zdaniem Professorow i Nauczycieli szczególnieysza swoią pilnością w Naukach i obyczaiach między wszystkiemi celuiac, na nie zasłużyli; zachęcaiąc oraz wszystkich, aby się starali postępować wzorem swoich współkolegow do nagrody podanych. Zaprosił JW. Miączyńskiego Kommissarza ze strony N. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego do przeczytania Uczniow sobie do nagrody podanych i rozdania nagrod, które w drukowanych zaświadczeniach Szkólnych z wyrażeniem Imienia i nazwiska odebrali Uczniowie.

Z Klassy I. Szabelski Woyciech: Bogusławski Ignacy: Warszakiewicz Konstanty: Syktowski Karol: Kulczycki Szymon: Zębaciński Szymon: Buiakowski Andrzey: Telik Jan.

Z Kl. II. Bogusławski Stanisław: Wolski Roman: Massalski Konstanty: Rogowski Stanisław: Mniewski Alexander: Wroblewski Stefan: Poniński Napoleon: Piekarski Felix: Gudrayczyk Jacek: Czapalski Kazimierz: Russocki Kwiryn: Hebda Wincenty: Kopczyński Paweł.

Z Kl. III. Zeliński Marcyan: Wysocki Stanisław: Sławianowski Jan: Cynk Jacenty: Boniecki Ferdynand: Gumiński Woyciech: Fierzyński Teodor: Borowski Wacław: Boniecki Antoni: Bogucki Jan Banczakiewicz Władysław.

Z Kl. IV. Gostkowski Karol: Błeszyński Józef: Stanecki Felix, Błeszyński Ludwik: Gołąbiński Wincenty: Gołąbiński Stanisław: Kulczycki Wincenty: Romanowski Teodor: Szwiger Jan: Huba Romuald.

Z Kl. V. Podlewski Felix: Janowski Franciszek: Sławianowski Stefan: Glotz Karol: Bogacki Jan: Treytler Antoni.

Z Kl. VI. Nowakowski Karol: Florkiewicz Józef: Strasiewicz Alexander: Woyciechowski Raymund: Majewski Kanty: Słoniński Józef: Kopyciński Franciszek: Dymidowicz Izydor: Noiński Alexander: Mecherzyński Hieronim: Zieliński Piotr: Kopiński Ludwik: Kowalski Ignacy. Do tych nagrod dołączył W. JX. Kudrewicz Professor Szkoły Główney Xiążki przez siebie wydane, pod tytułem Rys Instrukcyi porządku Fizycznego dla ludu, których to nagrod rozdanie poprzedził JW. Kommissarz Mową pełną nauki dla młodzi następuiącą:

"Zacna Młodzieży! Dowody pilności z którą się do nabycia nauk przykładasz, w świeżo odbytym examinie dane, są rękoymiią, że w swoim czasie spełnisz nadzieię dla których Rodzice i Krewni znakomite nakłady, a władze oświeceniem publicznem kieruiące i Nauczyciele Twoi usilne starania i prace łożą: Jest to pierwszy dług który dopiero wymienionym dobroczyńcom swoim wypłacasz. Przyydzie czas kiedy publiczność dopomni się od Ciebie swoiey należności, a tą iest powinność stania się iey użytecznym: bo umieiętność, któraby nie przynosiła pożytku dla społeczności, iest zepsuciem, iest marnotrastwem czasu i kosztow na iey nabycie łożonych. — Wszystko czego was nauczaią, ma zamiar usposobienia was na prawdziwie użytecznych. Rozmaite i roznorodne promyki światła, które się wam teraz ukazuią, maią tworzyć w iestestwach waszych dobroczynny skład wiadomości, z którego potem nauki, kunszta, handel, służba kraiowa pożycie nawet prywatne, odbierać będą właściwe sobie korzyści. —— Chwytayże ie, Zacna Młodzieży! skwapliwie i usilnie, choway ie z natężoną troskliwością w swoiey pamięci, nadewszystko zaś nie przepomniy na moment, teraz i w całem życiu, powtarzonych sobie często od twoich Nauczycieli zapewnień: że Religia, miłość Oyczyzny, przywiązanie, poszanowanie i posłuszeństwo dla Rządu i praw kraiowych, wdzięczność Rodzicom, Nauczycielom i wszystkim co nam dobrze czynią, te główne żywioły, które formuią tęgi i prawy charakter duszy! iak są naypierwszą i konieczną chwalebney edukacyi zasadą, tak iedyną i niezawodną poręką szczęśliwych dobrego wychowania skutków. —— Od charakteru duszy zawisły chwalebne, lub niegodne sprawy i postępki ludzkie: On im daie cechę, tak niezatartą tak nie ukrytą, że ona z pod naygrubszey swoiey osłony się przebiia. Szczęśliwy więc czyy charakter duszy utworzył się z prawd dopiero wyrzeczonych! W siedlisku tych prawd, sercu człowieka, mamy przekonanie, że one tylko same są rzetelne i święte. — Wielmożny Rektórze! Szanowni Professorowie Szkoły Departamentowey! Imieniem Władz Oświecenia publicznego, Imieniem Rodzicow i krewnych dziękuię wam, że z niezmordowaną gorliwością prowadzicie Młodź wam oddaną, do Cnoty, Oświaty i użyteczności. Wdzięczność mocnieysza i was godna leży w niedalekiey przyszłości, kiedy te zakłady szczę-

ścia następney jeneracyi, waszemu pielęgnowaniu powierzone, przez wypełnienie obowiązków, których nauczaliście, przez rozwinięcie światła, które zaszczepialiście, wam sławę, społeczności pożytek przyniesą, a oraz w sercach prawych czułe dla was dzięki i poszanowanie roznięcą!— Młodzi wyborcza! Miłem dla mnie zdarzeniem stało się, że powołany iestem do rozdania Ci nagrod, na które przez zamiłowanie prawideł Religii, obyczayne postępki, pilne w naukach ćwiczenia i powinna zachowanie się względem Nauczycieli, zasłużyłaś. Winszuię Ci z serca tak znakomitey zalety. Umiem ia cenić iey godność, rownie iak dzielić z wami radość ziey dostąpienia, bo ten moment odżywia w sercu moim uczucia te same, iakich przed 30stu laty odbieraiąc podobne nagrody, doświadczałem.— Przyymiycie z rąk moich te chlubne oznaki pięknych serca i umysłu przymiotów. Są one zakładem uprzeymych nadziei... Będą świadectwem zawsze i wszędzie, że iuż w pierwszych chwilach życia swego pełniliście obowiązki do młodocianego swego wieku przywiązane. Będą one wam służyć w dalszem pożyciu za wstęp do mieysc i urzędów, iako pierwszy dowod zdatności i moralności. Chowaycie ie starannie, Szczęśliwi wybrani! a nadewszystko usiłuycie, ażeby dalszy wasz postęp w przymiotach, które wam ie ziednały, potwierdzał: że dziś odebrane nagrody są rzeczywiście wam należnem dziedzictwem.,,

Po rozdaniu nagrod, przeczytaniu pochwał i promocyi uczniów, JW. Litwiński, Rektor Szkoły głowney w mowie czułey wspomniswszy Szanowne Imiona Dobrodzieiów, Ustanowicielów funduszu na wsparcie ubogich Uczniów, wymownie wystawił zamiar cnotliwych fundatorów Bórkarn, a z tąd wyprowadził obowiązki Uczniów z tych dobrodzieystw korzystaiących; oświadczył nakoniec, że z woli Naywyższey Komissyi Organizacyiney summy 6,000 do rozdania 3,000 Uczniom Szkoły Departamentowey przeznaczył, które między 81 ubogich a pilnych Uczniów rozdzielne zostały. Tu nastąpiły mowy miane przez uczniów. — Pierwszą w ięzyku Łacińskim miał Paweł Florkiewicz, uczeń Klassy 6tey pod przewodnictwem Professora Literatury Łacińskiey JP. Karkoszyńskiego, w którey wyłożył pożytki i powaby oświecenia, stwierdził przywiedzione w tey mierze zdania Starożytnemi ze wspołczesnemi przykładami: a stąd oswiadczył, że Uczniowie tey Szkoły za nayszczęśliwszych się poczytywać powinni, i rzetelnie za takich się poczytuią, że maią sposobność nieograniczoną czerpania potrzebnego na dalsze życie oświecenia. Na ostatek złożył hołd dziękczynny JWW. Komissarzom organizacyinym, i wyraził czułą wdzięczność Rektorowi i Nauczycielom tey Szkoły.

Nakoniec P. Kopyciński uczeń Klassy 6tey, mową Polską pod przewodnictwem JP. Wysockiego Professora Literatury Polskiey, okazawszy z Religii i moralności, że z woli Stwórcy wszech rzeczy wyższość Człowieka nad inne stworzenie, iedynie na nieśmiertelności iego duszy i przyzwoitem iey władz używaniu zależy, że iednak ta nieśmiertelna dusza nie potrafi postawić człowieka na przeznaczonym stopniu godności, ieżeli iey władze przez edukacyą i instrukcyą wykształcone i wydoskonalone nie będą: wywiodł z tego iedynie względu, wielką potrzebę edukacyi i instrukcyi i mocną pobudkę wdzięczności za ten dar

iedynie człowieka cechuiący, którą to wdzięczność Bogu iako źrodłu mądrości, trzem sprzymierzonym Monarchom iako Dobroczyńcom i Opiekunom Miasta i Nauk JWW. Kommissarzom, iako wykonawcom wspaniałych Monarchicznych zamiarów, W. Senatowi, iako gorliwemu Szkół i szkolney młodzierzy Opiekunom, nakoniec W. Rektorowi, Nauczycielom iako tym, którzy bezpośrednio obecne i przyszłe szczęście uczącey się młodzi, swemi pracami zrządzaią, w wyrazach pełnych mocy i czułości imieniem wszystkich współuczniów oświadczył.

Po skończonym akcie publicznym, Professorowie, Nauczyciele z uczniami udali się do kościoła S. Anny, gdzie po wysłuchaniu Mszy S. i odśpiewaniu na dziękczynienie Bogu *Te Deum*, i po wziętey aspersyi do domu swoich Rodziców lub Krewnych „ udali się Uczniowie.

Przy zaczęciu popisu P. Kulczycki uczeń Klassy 4tey, mową Polską pod przewodnictwem JP. Orłowskiego, Professora Języka i Literatury Polskiey, powitał szanowną Publiczność, wyrażaiąc w krótkości uczucia wdzięczności Uczniow dla tych wszystkich, którzy się iakimkolwiek sposobem do ich edukacyi i oświaty przykładaią.

W czasie Examinu P. Treytler uczeń Klassy 5tey wyraził w Języku Francuzkim pod przewodnictwem JP. Boguckiego, Professora Literatury Francuzkiey hołd powinny dla JWW. Kommissarzy od Nayiaśnieyszych 3ch Mocarstw sprzymierzonych do uorganizowania Miasta Wolnego Krakowa ustanowionych.

P. Słoninski uczeń Klassy 6tey wyłożył w Języku Niemieckim, pod przewodnictwem JP. Mirlego Professora Języka i Literatury Niemieckiey wszystkie względy, dla których ten język ćwiczącey się w naukach młodzi, nieodbicie iest potrzebny.

Z Warszawy d. 30 Lipca.

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego, wydanych z rozkazu i w niebytności Wodza Naczelnego, przez Jenerała piechoty Zaiączka.

Dnia 24 Lipca.

Umieszczeni zostaią

W woysku. Byli Kommendanci Departamentów: Jenerał Brygady Axamitowski; Pułkownicy: Siemianowski, Gużkowski, Dulfus, Piotrowski i Straszewski; oraz pełniący dotychczas przy nich obowiązki Adjunktów Kapitan Czernicki; Porucznicy: Zieliński Józef, Urbanowicz i Zieliński Franciszek; Podporucznicy: Mańkowski i Puchalski.

Z Peterzburga d. 28 Czerwca d. k.

Dnia 25 Czerwca, z okoliczności rocznicy narodzin W. X. Mikołaia, nader liczny był ziazd do Pawłowska, dla złożenia powinszowań N. Cesarzowey Maryi. Dany był wielki obiad dla znakomitszych osób płci oboiey. U stołu obecni byli N. Cesarz, N. Cesarzowe, W. Xiążę Michał, W. Xiężna Marya z małżonkiem swym, wiele oraz wyższych urzędników dworu, woyskowych i cywilnych. Wieczorem w pawilonie różowym był wielki bal i wieczerza.

W. Xiążę Mikołay, (iak iuż donieśliśmy) przybył do Kiiowa dnia 30 Maia, wieczorem o godzinie 7mey. W miasteczku Browarach, o wiorst 20 od miasta, spotkali J. X. Mość Naczelnik 3go korpusu, Jenerał iazdy Raiewski, a w mieście samem nad Dnieprem, Senator Bołotników cywilny Gubernator, Dowodca Masse, i Polowy Inspektor poczt Pułkownik Doliwa Do-

browolski. W. X. z towarzyszącym sobie Jenerałem Raiewskim udał się do kościoła Kiiowo-Peczerskiego, gdzie przez Metropolitę Serapiona w pontyfikalnym ubiorze, z gronem licznego duchowieństwa spotkany, miał sobie ofiarowany krzyż Pański i wodę święconą, a potem Metropolita witaiącą miał mowę. W. X. odwiedziwszy i złożywszy uszanowanie spoczywaiącym w tym kościele ciałom świętych, po wysłuchaniu modłów, odwiedził Metropolitę, a potem Jenerała Raiewskiego: udał się później do przygotowanego dla siebie w części miasta Peczersk zwaney domu rzeczywistego Radcy Stanu Obołońskiego. Lud mnogi na widok J. X. Mci niewypowiedzianą wyrażał radość, miasto było oświecone, szczególniey zaś dzwonica Peczerskiego kościoła. Zrana dnia następuiącego W. Xżę był na paradzie zmiany straży, a potem przeglądał korpus miasta Kiiowa, iazdę i piechotę miastu cechow, którym dowodził Reymentarz ich znakomity obywatel Klemens Tarnawski. Przedstawieni mu byli urzędnicy cywilni i woyskowi, tudzież woyt miasta z urzędnikami magistratu. Po przedstawieniu, W. Xiążę udał się do kościoła S. Zofii, u bramy którego spotkany był przez duchowieństwo, a u drzwi kościelnych przez Metropolitę, który potem miał mszą pierwszą na ofiarowanych przez Cesarza Jegomości dla tego kościoła naczyniach, w obliczu W. X. poświęconych. Po mszy W. Xiążę odwiedził Metropolitę w iego pokoiach, które kwieciem wysypane były, tamże przygotowane było śniadanie. Stamtąd W. Xiążę udał się do kościoła S. Michała, gdzie spotkany i powitany został przez Biskupa Iryneusza. O godzinie 3ciey był na obiedzie u Jenerała Raiewskiego, po obiedzie w towarzystwie Dowodzcy, Gubernatora cywilnego wyższych urzędników woyskowych ieździł oglądać części miasta Padół, Stary-Kiiów, i zbroiownią. O godzinie 8mey przybył W. Xiążę do ogrodu Cesarskiego, gdzie z tey okoliczności liczne było zgromadzenie osób płci oboiey, i przygrywała muzyka. Dnia 1 Czerwca po paradzie zmiany straży, W. Xiążę znowu odwiedził Klasztor Kiiowo-Peczerski, i spoczywaiące tam szczątki SS. Pańskich, w bliższych i dalszych pieczarach; potem był u Dowódcy Jen. Mai. Masse, oglądał dom sierot woyskowych, kantonistów i szpital woyskowy. Wieczorem bytnością swoią zaszczycił W. Xżę bal dany przez Marszałka szlacheckiego Hrabiego Potockiego. Przepyszne było oświecenie wewnątrz i zewnątrz domu zgromadzenia szlacheckiego, który mieyscem był tego balu. Zrana dnia 2go znaydował się W. Xiążę na paradzie, na którą zaciągał pieszy pułk Lipawski; obieżdżał potem Padół, zwiedzał zakłady dobroczynności, pod dozorem Izby powszechney Opieki zostaiące, także więzienie, szpital ubogich, zasób kommissoryatski; później w Kościele Kijowsko-Peczerskim oglądał pomniki, skarbiec, zakrystyą i inne godne widzenia rzeczy, a razem zasięgał wiadomości, i rozpytywał się o różne pomniki starożytności tey starodawney stolicy. Dnia tego znowu W. Xiążę odwiedził Metropolitę, i przyiął od niego błogosławieństwo na drogę. Później po przechadzce w ogrodzie Cesarskim był na teatrze; grana była przez Polskich Aktorów sztuka Krakowiaki. Zbiór widzów był nadzwyczay liczny. Przez wszystkie trzy dni pobytu N. Gościa miasto było oświecone. Nakoniec dnia 3go o godzinie 4tey zrana, wyiechał W. Xiążę przez Wasilków, Bohusław, Czyhiryn, Kryłów i

Krzemieńczuk do Połtawy, gdzie stanął dnia 7go Czerwca. Dnia 14 o godzinie 6tey wieczorem przybył do Elizabetgradu, a dnia 15 o godzinie 8mey wieczorem do Mikołaiewa.

Z Wiednia d. 30 Lipca.

Ambassadorowie Francuzki Hr. Caraman, i Hiszpański Xże St. Carlos, mieli d. 26 b. m. wstępną audyencyą u N. Cesarza. Nazaiutrz raczył J. C. K. Mość przyiąć na prywatney audyencyi Małżonkę Hiszpańskiego ambassadora, którą wprowadziła Xiężna Metternichowa.

Zaślubienie N. Arcy Xiężniczki Klementyny z Królewiczem obu Sycylii Leopoldem, nastąpiło d. 28 b. m. O godzinie 7 w wieczór zebrał się cały Dwór w galowych ubiorach w letnim zamku Cesarskim Schönbrunn, i towarzyszył N. Cesarzowi, który otoczony wszystkiemi Arcy Xiążętami i Arcy Xiężniczkami prowadził Nowożeńców na ślub do Kościoła. Xże Arcybiskup z assystuiącym Duchowieństwem przyiął Nowożeńców u drzwi Kościoła, potem zaślubił. Podczas odśpiewanego *Te Deum* stoiący pod zamkiem batalion wystrzelił zręczney broni, a za powrotem N. Cesarza z familiią wystrzelił powtórnie. Tymczasem zebrało się ciało dyplomatyczne, C. K. Dwór i Damy w galeryi, gdzie nie zadługo przybył J. C. K. Mość z familiią i raczył przyiąć życzenia, potem usiadł do wieczerzy przy assystencyi posłów i C. K. Dworu. Po wiecerzy udał się N. Pan do swoich pokoiów.

Z Berlina d. 30 Lipca.

D. 27 b. m. o godzinie 8 z rana odiechała ztąd N. Królowa Niderlandska z całym swoim orszakiem napowrot do Hagi.

Xże Jmć Radziwił odiechał do Poznania, a Jen major Putlet do Kistryna.

Z Londynu d. 19 Lipca.

D. 16 przybył tu Królewicz Xże Kambridgi. — Zaślubienie Królewney Maryi nastąpi d. 22 b. m. Wszystkie ślubne iey ubiory zrobione są z fabrykatów Angielskich.

D. 18 przybył Lord Exmouth do Portsmutu, i sądzą, iż z gotowemi iuż okrętami odpłynie, a reszta, skoro będzie uzbroiona i ludem osadzona, za nim się uda. Biorą lud na te okręty z innych fregat. Niedostawać ma maytków, ponieważ korona utrzymuie tylko w czasie pokoiu 6000 płatnych. Mówią, iż na tę wyprawę wsiądą dwa liniiowe pułki. Gdy odpłynienie tey wyprawy odciąga się od dnia do dnia, zdaie się, iż rząd układa się z Algierem.

Z Irlandyi wynosi się ciągle wiele osób do Ameryki. Z Gravesand popłynęło tamże niedawno 90 osób.

Niedostatek pieniędzy zdaie się coraz większy w Anglii okazywać. Dla dostania gotowych pieniędzy, został jeneralny poborca przed zakończeniem parlamentu upoważniony do odebrania półrocznego podatku od własności, którému iuż termin upłynął, dwiema ratami, to iest połowę teraz, a drugą 5go Stycznia 1817. — Nawet dawny bank w Szkocyi zawiesił swoie wypłaty. — Dla utrzymania domu Bruce, złożyli dla niego niektórzy bankierowie 100,000 f. szt. Uwięzionemu w Paryżu synowi proponowano, aby po wyyściu z więzienia powrócił do rodziców, lecz on nie chce.

Rozwożenie po kraiu węgli przez kopiących one weszło we zwyczay; ładuią ie na wozy, zaprzągaią się do nich, ciągną po kraiu i zbieraią iałmużny. Zwierzchności mieyscowe ubolewaią nad ich nędzą, ale nie są w stanie zupełnie iey zaradzić, zakupuią tylko od nich węgle, daią na drogę i zwracaią do domów.

Policya tuteysza odkryła pomiędzy własnemi ludźmi okropną zbrodnię. Sługa policyi nazwiskiem Waughan, znaydował się na czele kupy pomocników, szpiegów donosicielów policyi, etc. którzy namawiali młodych ludzi potrzebuiących pieniędzy, do kradzieży, fałszowania monety i nocnego rabunku, potem ich donosili, i za każdego o taką zbrodnią przekonanego brali nagrody po 80 f. szt. W 3 kwartałach zrobili tym sposobem 9ciu młodzieży nieszczęśliwemi.

Doniesienia z wewnątrz kraiu, co do powietrza, są nader niepomyślne. Cały tegoroczny zbiór siana zniszczony został; ustawiczny deszcz wszystko zatopił, a nawet żyto na polach zwalił. Od 12tu dni prawie bez przerwy pada deszcz w Londynie.

Patron Irlandzki zaręczywszy się z żydowką, która ma cokolwiek maiątku, kazał się przed 8 dniami w Dublinie w obecności dwoch Rabinow oberzać i przeszedł do Religii żydowskiey.

Lubownicy gołabi w Antwerpii zrobili z 4 gołębiami doświadczenie, posławszy ie na okręcie do Londynu, kazali ie ztamtąd puścić czyli trafią do domu. D. 14 wypuszczono ie, i ieden z nich maiąc na szyi kartkę, kiedy wyleciał, przybył d. 16 do dawnego swoiego gołębnika. (Przypomina to starożytną baykę o poczcie gołębiey.)

Często się zdarza, iż dworska nasza Gazeta poźniey bywa wydawana, niżeli zwyczay, co daie powod do oczekiwania ważnych bardzo nowin. Jeden postyliion użył niedawno tey okoliczności do rozgłoszenia w północney okolicy Anglii: że Dworska Gazeta dla tego tą razą poźniey wydaną została, ponieważ zawiera wiadomość, iż Bonaparte uciekł w balonie z wyspy S. Heleny. Jakkolwiek nierozsądną była ta wieść, znalazła iednak u prostego ludu wiarę i sprawiła trwogę. Tym czasem potwierdza się, że Bonaparte niczem bardziey nie mógł bydź umartwionym, iak wygnaniem na tę wyspę. Samotność tam iego staie mu się coraz nieznośnieyszą. Gdy Kapitan Hamilton fregaty Hawanna o 36 działach, znaydował się niedawno na wyspie S. Heleny i był u Bonapartego, narzekał on bardzo na Xcia Rejenta, i zlecił mu, aby powiedział Xciu Rejentowi: że zawiodł się na nim, i że z iego strony innego z sobą obeyścia się oczekiwał: że nie spodziewał się niczego od innych Mocarstw, ale całe zaufanie w nim położył; że iak postąpiono z naypierwszym wodzem w świecie, potomność osądzi, &c.

Z Barbados donoszą, iż ta osada zostawała do 15 Maia pod ustawą ieszcze woienną. Woysko zawsze ieszcze iest czynne i wyszukuie zbiegłych niewolnikow lub skazanych prowadzi na szubienice. Na resztę Murzynow musi także mieć baczne oko. Pobliskie wyspy zostaią podobnież pod ustawą woienną, gdyż tamtevsi Murzyni czekali tylko, aby się w Barbados bunt udał. Zdaie się, iż pomiędzy wszystkiemi niewolnikami iest tayne porozumienie wybicia się na wolność i utworzenia na wzor St. Domingo udzielnego państwa. Zbadań tyle tylko wyciągniono, iż obowiązali się straszną przysięgą, którą krwią nawet naznaczyli. Dotąd stracono ich do 1000; po 12tu rozstrzeliwaią razem lub wieszaią. Reszta pracuie spokoynie w plantacyach, pokazuie się posłuszną, iednak widać na ich twarzach zmartwienie. — Liczba niewolni-

ków Murzynow w wszystkich Angielskich osadach w zachodniey Indyi wynosi do 634,096 głow, a w nowo nabytych do 136,000. Są oni własnością plantownikow nie kraiu. Rachuiac każdego niewolnika po 70 f. szt. chociaż i 200 potrzeba dać za iednego, tedy ich wartość wynosi 52 mill. f. szt. I ochod z plantacyy w dawnych osadach, które uprawiaia; rachuią 18 1/2 mill. a wartość ich około 100 mill. f. szt.

Podług Amerykańskiey gazety National Inteligeucer, znaydowało się podczas ostatniey woyny między Ameryka i Angliią zabranych z Amerykańskich okrętow 1799 maytkow w służbie Angielskiey. — Trzecia część miasta Nowego Orleanu znaydu ie się przez powódź zalaną. — Bolivar ma czynić postępy w Ferra firma; zabierał on się do opanowania Hiszpańskich okrętow pod La Guira i zaprowadzenia ich do Karakas i Wenezuela. Hiszpanie cofnęli się aż do Kumana. — Rokoszanie Buenos-Ayres i Santa Fe poiednali się i połaczyli z soba; lecz trudno, żeby potrafili się oprzeć połączonem w tey okolicy Hiszpańskiem i Portugalskiem woyskom. Spodziewać się owszem potrzeba w krotce wiadomości o zaięciu i podbiciu tych prowincyy.

Z Bruxelli d. 21 Lipca.

Anglicy nawet we Francyi bawią się swoim sposobem. W Walenciennie wyprawiaią bitwy kogutow, wyścigi konne i pięściowe poiedynki.

Codziennie czynią tu modły o pogodę.

We Francyi zaciagaią z pospiechem ludzi do woyska. " Czas iuż, mowia Prefekci w swoich okolnikach, ażeby Francya odzyskała dawne swoie poważanie, a nayp ewnieyszy sposób dopięcia tego celu iest pomnożenie woyska.,,

Z Anglii przybyło tu dla Xcia Oranii 21 pięknych koni.

Cena zboża w niektorych Niderlandskich prowincyach ciągle się podnosi.

Tak sobie ludzie końcem świata głowy nabili, że gdy d. 11 b. m. trębácze przybyłego do Kortryk pułku jazdy wieczor otrębowali, ludzie powybiegali z domow czyli to nie iest otrąbienie końca świata podług obiawienia S. Jana!

Z Włoch d. 15 Lipca.

N. Xiężna Parmy wyiechała d. 11 b. m. z państw swoich w orszaku 5ciu powozow i udała się droga ku Toskanii. Mowią, iż Xiężna Imć przedsięwziąłastę podroż nie tylko w zamiarze kąpieli morskich w Luce, ale też dla odwiedzenia Dworu Toskańskiego i widzenia, co tylko stolica tego państwa, która słusznie nazwać się może Atenami Włoskiemi, ma pięknego i rzadkiego. Bawić w tey podroży ma 5 tygodni; iednak zapewniaią, iż na 25 Sierpnia na swoie imieniny do Parmy powroci.

Król Sardyński mianował Ministrem swoiego skarbu Margr. Brignole, syna ostatniego Doży Genueńskiego. Tenże Monarcha zabronił wywozu zboża z kraiow Sardyńskich.

Z Liworna popłyneło d. 7 Lipca dwoch Toskańskich officerow na Galerze pod banderą Angielska z 48 Tunetańskiemi niewolnikami do Tunis, których w roku przeszłym Toskańska siła morska w niewolą zabrała.

Pomimo ustawicznych dészczow i wichrow znać ą się iednak we Włoszech urodzaie.

Kapituła Watykańska w Rzymie mianowała Kompozytora Fioravanti swoim kapelmaistrem. Do tego doniesienia dodaią: Słusznie bardzo, aby w naypięknieyszey Swiatyni Chrzesciańskiego świata słyszeć się dały słodkie pienia tego przedziwnego artysty.

DODATEK
DO N^ro 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7. SIERPNIA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Paryża d. 19 Lipca.

D. 17 t. m. wyszło rozporzadzenie Królewskie nakazuiące z Kodexow cywilnego, postępowania sądowego, handlowego i kryminalnego wyrzucić wszystkie nazwiska, wyrazy i przepisy, które przypominaćby mogły dawniersze we Francyi rządy, i zastąpić ie stosownemi do teraźnieyszey konstytucyi. —— Wszystkie powyższe ustawy maią bydź niezwłocznie pod dozorem Kanclerza z odmianami iak wyżey przedrukowane.

Xiężna Berry towarzyszyła d. 17 Małżonkowi swoiemu na polowanie do lasku Meuden. Tegoż dnia z rana P. Sidney Smith miał u Króla audyencyą.

W wszystkich parafialnych kościołach Paryzkich ogłosili Plebanie 40to godzinne nabożeństwo z wystawieniem na uproszenie Boga o pogodę dla żniw.

Obiecuią tu sobie, iż przy umiarkowanym teraz duchu rządu większa zachodzić będzie iedność w izbie Deputowanych na przyszłych posiedzeniach; liczba ultraroyalistow codziennie się zmnieysza, gdyż widzą nakoniec, iż wszystko co iest zbytecznem, trąci rewolucyą, a wszystkie rewolucye są zgubą kraiu i ludu.

Jen. Hr. Lagarde, który w Nicei dowodził i podczas tamteyszych zaburzeń był raniony, idzie na posła do Bawaryi, a P. Montalembert do Sztuttgardu.

Xżę Wellington ma na początku przyszłego miesiąca do Cambray powrocić, i odprawić wielki popis woyska na rowninach Denain i Landrecies.

W Troyes odkryto także podobny spisek szewcow i krawcow iak w Paryżu patryotow r. 1816. Uwięziono iuż, iak mowia, 105 osób, pomiędzy którėmi kilku officerow na połowie żołdu będących, reszta ludzi nizkiego stanu. Zamach wymierzony szczególniey był przeciw wozowem pocztom i kassom.

Mowia, iż z strony Stolicy Papiezkiey ziedzie tu wkrotce Kardynał Pacca, dla ułożenia się z Francyą względem spraw duchownych.

Wydawcy i rozszerzace Trzech kolorowego Karła zostali na wygnanie skazanemi, i nie dopuszczono im appelacyi.

Była Królowa Hollenderska wezwała

na piśmie przez odźwiernego Prefekta Sekwany Hr. Chąbrol, aby iey zwrocil 16,500 fr. które na ostatnią pożyczkę 100 mill. złożyć musiała. Podpisała się na tem wezwaniu: "Hortensya, z domu Beauharnois, Xiężna St. Leu, cieleśnie odłączona żona od Ludwika Bonapartego.,,

Jen. Donadieu, dowodzący w Grenoblu, prosi o przysłanie mu pułku Szwaycarow, gdyż często odbiera grożące listy.

Uwięzionemu Anglikowi Bruce, gdy dowiedziano się, że dom handlowy iego oyca w Londynie upadł, ofiarowano mu zaraz wolność, ażeby się mógł do Londynu udać, ale iey nie przyiął.

D. 8 b. m. przybył do Roszeli pierwszy okręt z 10,000 kilogramow świeżego stokfiszu z Nowey Ziemi. Kapitan tego okrętu chce ieszcze tego roku iedną tam odbydz podroż.

Od brzegow Menu d. 23 Lipca.

Podług listów w Wisbaden, seym Niemieckiego związku rozpocząć się ma dnia 5go Sierpnia.

Trzy rzeczy przeciągnęły układy względem wynagrodzenia Hessen-Darmstatu, to iest solna kopalnia w Kreuznach, opłata od żeglugi na Renie i prawo trzymania osady w Moguncyi w czasie pokoiu. Przy wszystkich trzech upierał się Hessen-Darmstadt, ale tylko przy pierwszey się się utrzymał.

Układy względem dodatkowego wynagrodzenia Bawaryi rozpoczęły się także w Frankfurcie, i popierają ie oba głowne w Niemczech Mocarstwa. Ale niektórzy Xiążęta w południowych Niemczech, nie pozwalają ciągle na naymnieysze odstąpienie lub zamianę dotychczasowych swoich kraiów.

W. Xże Sasko-Weymarski poiechał z Karlsruche do Badenu do Króla Bawarskiego.

Do Frankfortu przybył Sardyński poseł Hr. Castelalfer, i sprawuiący Szwedzkie interessa przy Dworze Austryackim Kawaler Hegaardt. (Poczet znayduiących się w Frankforcie zagranicznych posłów w przeszłey gazecie umieszczony, nie iest urzędowy).— Była Królowa Hiszpańska mieszka w wieyskim domu Sachsenhausen pod miastem Frankfortem, żyie w osobności i rzadko do miasta przybywa.

Synagoga Frankfortska odbywa od d. 8 Lipca modły o pogodę, czego półtora wieku nie było, gdyż w przeciągu tego czasu błagano często o deszcz Nieba.

Familiia Miurata opuści na końcu b. m. zamek Haimburg i uda się tymczasowo do Morawii. Uważaią, iż Pani Miurat i iey dzieci, równie iak będący przy niey Jen. Macdonald ciągle grubą noszą żałobę. Zresztą zawsze ona iest hoyną dla ubostwa.

Z Szwaycaryi donoszą, iż Szwaycarskie pułki Wattewilla i Meurona, które powróciły do Londynu i rozpuszczone bydź miały, odebrały rozkaz płynienia na odwrot do Kanady. Z tego wnoszą, iż spokoyność w północney Ameryce nie będzie długa.

Z powodu przepowiedzianego na 18 Lipca przez Astronoma Bonońskiego końca świata, wyraża gazeta Noremberska: "Jeżeliby to przepowiedzenie sprawdziło się w inney okolicy nie w naszey, tedy doniesiemy zaraz o niem przez nadzwyczayny dodatek. Zresztą, gdy Boński koniec świata przeszedł szczęśliwie, a podług

Jurga świat ma ieszcze stać 30 do 40 lat, przeto gazeta tuteysza będzie iak dotąd daley wydawana.,,

Listy z Malty donoszą o straszney zarazi, która d. 1 Czerwca na nowo w Tunis nastąpiła, i podczas którey wiele Chrześcian, Anglików, Francuzów i Hiszpanów zamordowanych zostało.

Dnia 22 i 23 *Lipca* 1816.

Cena zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	35	—	33	15	32	15	29	—
— Zyta	24	—	23	—	21	15	20	—
— Jęczmienia	25	—	23	—	22	15	19	15
— Owsa	18	—	17	15	16	—	—	—
— Jagieł	50	—	48	—	42	—	38	—
— Grochu	24	—	23	—	21	—	20	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych, w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 16 b. m. od godziny 10 z rana w Biórze Inspektora Dochodów Publicznych odbywać się będzie publiczna Licytacya Dzierżawy wieczney (Erbpacht) czterech Realności poniżey wyszczegulnionych, z podziału Folwarku Biało-Promnickiego uformowanych, tako to: *a)* Folwarku z propinacyą, karczmą, gorzelnią i znacznym kawałkiem przyległego gruntu — *b)* Officyny z ogródkiem i gruntem. — *c)* Młyn z gruntem. — *d)* Oddzielnych kawałków gruntów różnie położonych bez budowli. Warunki Licytacyi na Anszlagi Dochodów w czasie aktu teyże licytacyi ogłoszone będą, a prócz tego wcześniey zacząwszy od dnia 12 b. m. w Biórze Kommissyi Włościańskiey przy ulicy Grodzkiey pod L. 120, każdemu do przeyrzenia okazane bydź mogą. — w Krakowie dnia 4. Sierpnia 1816.

(podpisano) *Linowski*, S Pr.
Gadomski, S. W. D P.

Niżey podpisani artyści instrumentow Optycznych z Bawaryi, maią honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż przybyli do tego miasta z różnemi optycznemi szkłami. — Naprzód. Dostać można u nich różnych szkieł konserwuiących wzrok Okulary ich urządzone są do rozmaitey sytuacyi oczu, tak dla osób krotki wzrok maiących, iako też i dla takich które tylko z daleka widzą. Po zobaczeniu oczu, podpisani według prawideł sztuki, oznaczai zaraz iakie okulary są im naystosownieyszemi. Jasne i wyraźne rozpoznawanie przedmiotow, napełni niednego zapewne ukontentowaniem, z odzyskanego zmysłu widzenia: przy czem nikt nie powinien mieć powodu obawy uszkodzenia lub osłabienia swoiego wzroku; ile iż podobna boiaźń tylko przy szkłach powiększaiących mieysce miećby mogła. I dla tego to, iak się wyżey rzekło, okulary ich nietylko za wzrok konserwuiące, ale iako i naprawuiące tenże, uważanemi bydź powinny. — Można także u nich dostać różnych dalekowideł, mikroskopow (drobnowidzów) składanych, iako też mikroskopow słonecznych, które od dziesięciu aż do sto tysięcy razy powiększaią; Camera obscura, za pomocą którey wielki przedmiot na ćwiartkę papieru przenieść można; krotkich i długich perspektyw z podwoynemi obiektyw — szkłami, które promienie słoneczne rozpraszaią, Camera clara, która wielkie przedmioty w małym kształcie wystawia; szkieł palących i wklęsłych, za pomocą których wiele doświadczeń z słońcem robić można; Cones et prismata; różnych zabawek z cieniami, gdzie małe na szkle malowane figury, w wielkości naturalney na ścianie się okazuią. — Gdyby kto podobne instrumenta uszkodzone do reparacyi podpisanym powierzył, dobrze i za pomierną cenę usłużonym będzie.

Mieszkaią w Oberży u . Lipińskiego pod Nrem 409 na drugiem piętrze pod L. 8 na rogu Floryańskiey ulicy.

Woys i Kompania.

Pisarz Trybunału Iszey Instancyi Wolnego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z Okręgiem, podaie do wiadomości, iż Kamienica iu w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 672 między innemi sąsiedzkiemi Kamienicami Karola Malewskiego z iedney,

a Szpitalem mieyskim z drugiey strony narożnie stoiąca, JP. Józefa Raszko dziedziczna, zaś JP. Kasprowi Włosińskiemu w Possessyą arendowana wypuszczona, przez publiczną Licytacyą sprzedana będzie, — a to na Instancyą UUr. Józefy z Wotowskich Sztummerowey rozwódki przy ulicy Wiślney pod L. 267, — Franciszki z Wotowskich Kasprowiczowey w ulicy Grodzkiey pod L. 28, — Ludwiki z Wotowskich Mickniewskiey w ulicy Floryańskiey pod L. 543, — Maryanny Wotowskiey Panny w Ibramowicach, Powiecie Olkuskim Depart. Krakowskim, — Teofili i Maryany po Julijannie z Wotowskich Relickiey pozostałych dzieci małoletnich przy Opiekunie swym Antonim Rosmanitt w ulicy Swieckiey pod L. 346 mieszkaiących, — na satysfakcyą Symmy zł. ryń. 4809, czyli w monecie srebrney grubey Pruskiey Zł. Pol. 16905 gr. 5 wraz z Prowizyami zaległemi po 5 od 100 rachuiąc, i kosztami prawnemi do kwoty Złp. 95 gr. 20 przed Sąd umiarkowanemi, oraz exekutnemi.

Protokoł zaięcia tey Kamienicy z mocy Wyroku Trybunału Cywil. Iszey Instancyi Depart. Krakowskiego dnia 11 Stycznia r. b. 1816 w Iszey Instancyi z mocą tymczasowey Exekucyi bez kaucyi zaocznie pomimo Oppozycyi wydanego przyzwoicie wręczonego, i w wezwaniu pierwszem przez Kommornika na dniu 13 Lutego r. b. 1816 sporządzonem, i wręczonem, co do słowa wpisanego, uskutecznił Ur. Jan. Nep. Franke Komornik Tryb. C. P. I. D. K. dnia 10 Kwietnia r. b. 1816, — którego to Protokołu kopii iedney dla Józefa Raszko z zamieszkania niewiadomego, w Biurze JW. Prokuratora przy Tryb. C. P. I. D. K. — drugiey Ur. Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu P. i M. Krakowa Wydz. I., — trzeciey W. Prezydentowi miasta Krakowa, czyli iego Zastępcy JW. Grodzickiemu, — i czwartey P. Kasprowi Włosińskiemu arendownemu Possessorowi Kamienicy powyższey, i ustanowionemu teyże Dozorcy — wręczenie, — a piątey na drzwiach wewnętrznych Tryb. C. P. I. D. K. przylepienie przez Woźnego Trybunału H. D. D. Kr. i Rad. Ignacego Zyckiego uskutecznione zostało.

Tenże Protokoł zaięcia w księgi Hipoteczne Depart. Krak. dnia 10 Maia r. b. 1816 Volum. I. księgi zaięciów i obwieszczeń Licytacyi na karcie 314 pod L. 51, tudzież w Kancellaryi Trybunału C. P. I. D. K. w księgę podobnąż zaięciów w dniu 15 m. i r. b. na karcie 131 pod L. 10 wciągnionym i wpisanym został.

Sprzedaż pomienioney Kamienicy imieniem powyżey wyrażonych Stron popierać będzie Ur. Alexander Niesiołowski Patron przy Trybunale tuteyszym w ulicy Floryańskiey pod L. 546 mieszkaiący.

Dzień pierwszy Publikacyi warunków sprzedaży oznaczony był na 28 Czerwca r. b. 1816, następnie zaś termina prawem przepisane nastąpiły 16 Lipca i 1 Sierpnia 1816 na Audyencyi Trybunału P. Inst. Miasta Krakowa, posiedzenia swe w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod L. 106 odbywaiącego. — Cena szacunkowa teyże Kamienicy Zł. Pol. 25000 iest położona. Termin zaś do preygotowuiącego posiedzenia na dzień 3go Września r. b. został oznaczony. — w Krakowie dnia 1go Sierpnia 1816 roku.

Rogalski, Pisarz

Pisarz aktowy Powiatu Stopnickiego niżey podpisany, przy Mieście Powiatowem Stopnicy mieszkaiący, czyni wiadomo: iż z mocy zlecenia Wys. Try. Cywil. Iwszey Inst. Depart. Krakowskiego dnia 29 Kwietnia 1815 do liczby 733 wydanego, Dom murowany z przyległością pod Nro 1. w Nowem Mieście Korczynie w Powiecie Stopnickim położonym, będący przez w sztuce biegłych w roku 1812 w summie 27141 złotych polskich, oraz grunta orne i łąki w granicy tegoż Miasta leżące, cząstkowo przez w sztuce biegłych w tymże roku w Summie łączney 1016 złotych wynoszącey, oszacowane, po niegdy Bartłomieiu Lukaszowiczu O. M. N. Korczyna pozostałe, i do Sukcessorów po tymże pozostałych, iako to, Józefa wieloletniego syna, oraz Franciszka, Maryanny, Tekli i Józefy corek małoletnich, w Opiece Ur. Józefa Nestowicza w Busku w Powiecie Stopnickim, i Józefa Krupińskiego w Nowem Mieście Korczynie mieszkaiących będących, należące, przez publiczną Licytacyą za gotowe pieniądze w dniu 27 Sierpnia b. r. w terminie przygotowawczym w Nowym Mieście Korczynie, w domu aktowym sprzedane zostaną. Chęć kupna maiący Vadium 10tą częścią summy szacunkowey zaopatrzeni, w mieyscu i dniu oznaczonym raczą się stawić. — Diało się w Stopnicy dnia 15 Lipca 1816 roku.

Szymon Przedpełski*, *Pis. Akt. P. S.